

Ks. Ryszard RUMIANEK

IDEA POWOŁANIA INDYWIDUALNEGO W KSIĘGACH PROROCKICH

Treść: 1. Znaczenie powołania w Starym Testamencie; 2. Cechy charakterystyczne powołania prorockiego; 3. Prorok Amos (Am 7,10-17); 4. Prorok Izajasz (Iz 6,7-13); 5. Prorok Ezechiel (1,1 – 3,15); 6. Prorok Jonasz (1,1-2; 3,1-3); 7. Podsumowanie.

Idea powołania jest jedną z głównych idei biblijnych. Także Sobór Watykański II dowartościowuje tę ideę, umieszczając ją w kontekście powszechnej historii zbawienia¹. Pan Bóg, kierując się miłością, traktuje ludzi jak swoich przyjaciół i zaprasza ich do wspólnoty ze sobą. Jednocześnie jako początek, koniec i cel wszystkiego, powołuje wszystkich ludzi. Opisy powołań w Biblii należą do zasadniczych wydarzeń w historii zbawienia². Zajmiemy się teraz znaczeniem biblijnego powołania w Starym Testamencie, a następnie rodzajami i sposobami, jakimi posługiwał się Bóg, gdy powoływał swoich wybranych. Dalej zostanie scharakteryzowane powołanie prorockie z ukazaniem kilku przykładów powołań indywidualnych.

1. Znaczenie powołania w Starym Testamencie

Ideę powołania w Starym Testamencie wyraża najczęściej czasownik *qāra'*, który oznacza wołać, przywoływać, zapraszać. Występuje on aż 730 razy, w tym najczęściej w Księdze Rodzaju 105 razy, w Księdze Proroka Izajasza 62 razy, w Księdze Psalmów 56 razy i w Księdze Proroka Jeremiasza 51 razy³. Czasem słowo to zachodzi w złożeniu *qāra' szēm* – wzywać imiennie (por. np. Rdz 17,19; Iz 7,14).

Trzeba podkreślić, że istotna treść słowa *qāra'* to: za pomocą głosu zwracać czyjąś uwagę w celu nawiązania z nim kontaktu, wołać kogoś po imieniu lub nadawać ko-

¹ Por. KO 2.

² Por. S. GRZYBEK, "Powołanie w Starym Testamencie", *CzWD* 1969, nr 3-6, 58-64; M. FILIPIAK, "Biblijna koncepcja powołania", *Znak* 230(1973), 981-983; M. FILIPIAK, "Powołanie Ludu Bożego", *RBL* 29(1976) z. 5-6, 304-310; K. ROMANIUK, *Powołanie w Biblii*, Warszawa 1989; M. BEDNARZ, *Pan woła – refleksje o powołaniu*, Tarnów 1995; E. KRYŚCIAK, *Powołanie w świetle Biblii*, Kraków 1997.

³ G. LISOWSKY, *Konkordanz zum hebräischen Alten Testament*, Stuttgart 1958, 1269-1276; C.J. LABUSCHAGNE, "qr' rufen", w: *THAT*, t. II, 667.

muś jakieś imię⁴. W sensie najbardziej ogólnym oznacza to wezwanie lub zaproszenie kogoś do siebie. W Biblii idzie naturalnie o wezwanie Boże, które jest skierowane do konkretnego człowieka czy grupy ludzkiej. Najczęściej wezwanie to sprowadza się do zaproszenia na ucztę. Oczywiście zaproszenie może odnosić się do przyjęcia świeckiego albo religijnego. W przypadku zaproszenia na przyjęcie religijne występuje określenie *miqra' qodesz* – zgromadzenie święte (por. Iz 41,8; 48,15). Warto zauważyć, że słowo *qāra'* oznacza nie tylko zaproszenie kogoś do uczestnictwa w zgromadzeniu, ale także i samo uczestnictwo, które jest czynnym zaangażowaniem się zaproszonego. W konsekwencji oznacza to wyrażenie zgody przez wezwanego do wypełnienia powierzonej mu przez Pana Boga misji. Przy czym sam Bóg przyrzeka, że będzie razem z powołanym: „Jahwe sam, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drzyj” (Pwt 31,8).

Innym słowem na określenie powołania jest *bachar* – wybierać. Słowo to jest używane znacznie rzadziej niż *qāra'*, bo tylko 146 razy⁵. Trzeba jednak podkreślić, że w 32 tekstach Starego Testamentu słowo *bachar* występuje w znaczeniu świeckim, natomiast w 114 przypadkach jest użyte w sensie religijnym i teologicznym⁶. Chodzi tu o wybranie i przeznaczenie do określonej funkcji przez samego Boga⁷. Przy czym podmiotem powołania jest prawie zawsze cały naród. Natomiast w przypadku słowa *qāra'* powołanie odnosi się najczęściej do jednostki. W obydwu przypadkach idea powołania zawiera w sobie pewne wyróżnienie, gdyż powołany został wybrany przez samego Boga i tym samym zaproszony do uczestnictwa w spotkaniu z Nim.

2. Cechy charakterystyczne powołania prorockiego

Najkrótszą i najbardziej trafną definicją proroka jest ta, że mówi on w imieniu Boga⁸. Prorok od momentu powołania musi iść na spotkanie ludzi i do nich przemawiać, ale nie w swoim imieniu. Prorok wygłasza słowo zawsze w imieniu Boga, z Jego upoważnienia i w Jego zastępstwie. Powołanie prorockie jest zatem ściśle związane z powierzeniem misji głoszenia słowa. Bardzo wyraźnie oddają to następujące teksty: „Oto me słowa kładę w twoje usta” (Jr 1,9); „Idź i mów do tego ludu” (Iz 6,9). Można powiedzieć, że prorok mocą powołania staje się „sługą Słowa” (por. Jr 18,18). W powołaniu prorockim charakterystyczne są dwa polecenia: „Idź, prorokuj do ludu mego izraelskiego” (Am 7,15).

Warto też zauważyć, że Boże powołanie wyprzedza narodzenie człowieka (por. Jr 1,4n). Oznacza ponadto oddzielenie od reszty i przeznaczenie do specjalnego posłannictwa. Prorocy są tego świadomi (por. Jr 20,7; Am 3,8). Pan Bóg powołuje na proro-

⁴ Por. C.J. LABUSCHAGNE, *dz. cyt.*, 668.

⁵ G. LISOWSKY, *dz. cyt.*, 208n.

⁶ H. WILDBERGER, "bhr erwählen", w: *THAT*, t. I, 277.

⁷ Por. J. WARZECHA, *Idźcie i wy*, Ząbki 1996, 11.

⁸ Por. T. BRZEGOWY, *Prorocy Izraela*, cz. I, Tarnów 1994, 34n.

ka niezależnie od danych naturalnych wybrańca⁹. Po prostu wzywa kogo chce i kiedy chce. Nie liczy się status społeczny, wykształcenie, wiek ani nawet płeć, choć większość proroków to mężczyźni. Przykładem kobiety może być Debora (por. Sdz 4,4n) czy Hulda (por. 2 Krl 22,14).

Istotną cechą powołania prorockiego jest to, że nie było prawdziwego proroka bez Bożego powołania¹⁰. Samo natomiast powołanie nie było rodzajem czynności urzędowej, ale wynikiem swoistego dialogu z Bogiem (por. Jr 20,9). W czasie powołania rodziła się specjalna relacja między prorokiem i Panem Bogiem. Powołanie jest jakby nowym stworzeniem człowieka. Nic dziwnego, że powołany często zmieniał imię.

Trzeba też pamiętać, że prorocy byli głęboko przekonani o nadnaturalnym charakterze swego posłannictwa. Bardzo często zaznaczali, że są wysłannikami Boga, i że przemawiają w Jego imieniu. Świadczą o tym następujące zwroty: „Tak mówi Jahwe” (np. Jr 31,16; Ez 23,35), „Wyrocznia Jahwe” (np. Jr 23,1; Oz 11,11) i „Jahwe powiedział do ...” (np. Iz 8,1; Jr 19,1; Ez 16,1). Właściwie nikt z powołanych nie posiadał naturalnej, wcześniejszej skłonności do tego, aby zostać prorokiem. Ponadto nikt z powołanych nie miał jakiegoś wyjątkowego charakteru do wypełniania takiego urzędu. Naturę powołania oddaje z jednej strony nakaz Boży, a z drugiej strony wolność powołanego. Pan Bóg nigdy nie niszczy osobowości człowieka, tylko pomaga mu przezwyciężyć rozmaite obawy (por. Jr 20,9; Ez 3,14). Powołanie nie ulega anulowaniu lub odebraniu. Nie przekazuje się go też dziedzicznie. Ma ono jednak wpływ na życie prywatne wybranego proroka (por. Iz 8,18; 16,2).

Mocą powołania prorok staje się bliski Panu Bogu. Trudno jest jednak wyjaśnić działanie Boże u proroków, gdyż bardzo skąpe są ich własne wypowiedzi na ten temat. Podejmując tę próbę można powiedzieć, że Bóg posługiwał się następującymi sposobami dla udzielenia inspiracji proroczej¹¹: poprzez słowa (np. por. Ez 3,10), wizje (np. por. Dn 5,5), sny prorocze (np. por. Dn 4,2) i zdarzenia z życia (np. por. Oz 1-3). Dzięki powołaniu prorok jest często określany jako „mąż Boży” (por. Jr 26,20). Dlatego też nieraz dopuszczony jest do oglądania samego Boga i poznania Bożych tajemnic (por. Iz 6; 1 Krl 22,19nn). Nic dziwnego, że prorok czuje się odpowiedzialny za swój naród (por. Am 7,2.5). Gwarantem prawdziwości powołania prorockiego jest świętość ich życia i zgodność ich nauki z nauką przekazaną przez Boga, a także działyane przez nich cuda oraz spełnianie się ich proctw.

Po omówieniu znaczenia powołania w Starym Testamencie i ogólnej charakterystyce powołania prorockiego należy przejść teraz do szczegółowych opisów powołań indywidualnych w Księgach Prorockich. Nie sposób oczywiście omówić wszystkie opisy powołań. Kryterium wyboru stanowi ich różnorodność, co w konsekwencji pozwoli lepiej zrozumieć problem indywidualnego powołania prorockiego w Starym Testamencie.

⁹ Por. S. GADECKI, *Wstęp do Ksiąg Prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993, 33n.

¹⁰ Por. G. WITASZEK, *Moc słowa prorockiego*, Lublin 1996, 25n.

¹¹ Por. J. St. SYNOWIEC, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1994, 13-17; M. PETER, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 1978, 492-495.

3. Prorok Amos (Am 7,10-17)

Prorok Amos jest najstarszym pisarzem - prorokiem¹². Żył i działał w VIII w. przed Chr. Pochodził z Tekoa, miasteczka położonego w państwie południowym, czyli judzkim, ok. 8 km na południe od Betlejem. O jego powołaniu na proroka niewiele można powiedzieć. Właściwie w całej Księdze tylko jeden raz wyłania się problem powołania podczas konfliktu Amosa z kapłanem Amazjaszem¹³ w Betel, w państwie północnym, czyli izraelskim. Prorok Amos wypowiedział wtedy dziwne słowa: „Nie jestem ja prorokiem, ani nie jestem uczniem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomory” (Am 7,14). Słowa te były aktem samoobrony proroka przed napaścią Amazjasza, który próbował wydalić Amosa nie tylko z Betel, ale z całego Izraela. Świadczą o tym słowa: „Widzący, idź, uciekaj do ziemi Judy. Jedz tam chleb, i tam sobie prorokuj” (Am 7,12). W słowach tych prorok dostrzega nie tylko odrzucenie swojej osoby, ale przede wszystkim powierzonych mu słów od samego Boga. Dlatego też Amos musiał zareagować w tym odszczepieńczym sanktuarium. Nie mógł przecież zaakceptować polecenia kapłana Amazjasza. Usprawiedliwia on swoją obecność w sanktuarium i głoszone tam słowo wyjątkowością swego powołania na proroka: „Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie: Idź, prorokuj do narodu mego izraelskiego” (Am 7,15)¹⁴.

W wypowiedzi tej prorok Amos wskazuje bardzo wyraźnie, że istotą jego posłannictwa jest powołanie Boże. Sam Pan Bóg dał mu uprawnienie do nauczania ludu. Amos jest głęboko o tym przekonany. Wyrażenie „wziął mnie Pan i rzekł do mnie” jest decydującym momentem w powołaniu. Trzeba jednak zauważyć, że szczegółowy opis powołania nie został umieszczony w Księdze. Być może Amos nie chciał nikomu wyjawiać swoich wewnętrznych przeżyć. W każdym razie nie ma wątpliwości, że Pan Bóg uczynił Amosa prorokiem i powierzył mu swoje sprawy i tajemnice. Powierzenie tajemnicy jest ważnym elementem powołania, gdyż dzięki niej powstaje głęboki związek między Bogiem o prorokiem.

Prorok Amos wypełniał swoją misję w państwie izraelskim, głównie w Betel. Jego czasy były materialnie chwalebne i bogate w religijność zewnętrzną, ale charakteryzowały się brakiem pogłębienia własnej religijności. W związku z tym dokonuje szczegółowej analizy postępowania całego narodu¹⁵. W jednym zdaniu można go określić jako proroka sprawiedliwości społecznej. Potępia on niewolnictwo za długi (por. Am 2,6b), ucisk i wyzysk ubogich (por. Am 2,7n), przemoc bogatych (por. Am 3,9n), luksusowe życie (por. Am 6,4-6), nadużycia kupców (por. Am 8,5), niesprawiedliwość w sądach (por. Am 6,12). Prorok Amos mówiąc o sprawiedliwości ma na myśli człowieka we wszystkich aspektach jego życia.

¹² Por. J. St. SYNOWIEC, *dz. cyt.*, 109-113.

¹³ Por. S. GADECKI, *dz. cyt.*, 62-76.

¹⁴ Por. T. BRZEGOWY, "Najstarsza wypowiedź o powołaniu prorockim", w: *Scrutamini Scripturas*, red. S. Grzybek, Kraków 1980, 112-114.

¹⁵ Por. G. WITASZEK, *Mysł społeczna proroków*, Lublin 1998, 55.

Przede wszystkim chodzi tu o konflikt między sprawami Bożymi i ziemskimi¹⁶. Konflikt ten prowadzi do zerwania przymierza Pana Boga ze swoim ludem. W konsekwencji przyjdzie „dzień Jahwe” (Am 5,18.20), który będzie dniem zagłady i straszliwej kary Bożej. Prorok Amos po raz pierwszy używa tego wyrażenia.

Istnieje jednak pomimo wszystko nadzieja na nawrócenie. Miłosierdzie Boże jest wyższe niż Jego sprawiedliwość. Dlatego też z tego pogromu ocaleje „reszta Izraela” (Am 5,15). Także i to wyrażenie zostało użyte przez Amosa po raz pierwszy. Trzeba jednak pokutować, aby odmienić swój los i całego narodu. Nawrócenie jest konieczne i równoznaczne z szukaniem Pana Boga (por. Am 5,4.6.14).

Nic dziwnego zatem, że prorok Amos odczuwał w swoim powołaniu pewnego rodzaju lęk i przymus (por. Am 3,8). Z całą pewnością nie ubiegał się on o dobrą posadę. Nie szukał też korzyści ani fałszywych ambicji. Nie miał przecież łatwej misji, gdyż musiał się przeciwstawiać swojemu ludowi i piętnować jego grzechy, co nie zjednywało przychylności ludzkiej. Było to więc powołanie prawdziwe. Sam Amos musiał mieć całkowitą pewność, że został powołany na proroka przez samego Boga.

4. Prorok Izajasz (Iz 6,7-13)

Izajasz jest najznamienitszym prorokiem Starego Testamentu. Odzwierciedlają go często nadawane mu tytuły: „księcia proroków” i „Ewangelisty Starego Testamentu”¹⁷. Jego imię oznacza „Jahwe jest zbawieniem”. Żył on i działał w królestwie judzkim w VIII w. przed Chr. Był to okres wielkiego zagrożenia politycznego i religijnego ze strony Asyrii.

Prorok był synem bliżej nieznanego Amosa (różnego od proroka Amosa). Należał do wyższych warstw społecznych. Miał łatwy dostęp do króla i kapłanów. Był żonaty. Jego żona jest nazwana prorokinią ze względu na to, że była żoną proroka i matką dwóch synów o symbolicznych imionach: „Reszta powróci” (Iz 7,3) i „Rychły łup, prędka zdobycz” (Iz 8,3).

Decydujący wpływ na życie i działalność Izajasza miała wizja powołania (Iz 6,1-13). Nie ma tutaj co prawda zgodności, czy jest to relacja o powołaniu, czy tylko opis konkretnego zlecenia¹⁸. W każdym razie z całą pewnością występują w tym opisie przynajmniej pewne rysy schematu o powołaniu. Spośród wszystkich opisów powołań przekaz Izajasza jest najbardziej dokładny i wymowny. Zawiera on doświadczenie transcendencji Pana Boga. W opisie powołania można wyodrębnić trzy zasadnicze części: teofania (ww. 1-5), konsekracja (ww. 6-7) i powołanie (ww. 8-13).

Izajasz opisuje dość szczegółowo wizję, która towarzyszyła jego powołaniu. Przede wszystkim stwierdza, że widział Pana Boga: „Ujrzałem Pana, Jahwe, który siedział na wysokim tronie” (w. 1). Wizja ta dokonała się prawdopodobnie w świątyni

¹⁶ Por. S. GADECKI, *dz. cyt.*, 76.

¹⁷ Por. T. BRZEGOWY, *Prorocy Izraela, dz. cyt.*, 50.

¹⁸ Por. J. WARZECHA, *dz. cyt.*, 47.

jerozolimskiej, gdzie znajdował się tron Boga i otaczające Go serafiny. Zwykle powołani widzieli chwałę Bożą, anioła lub jakiegoś męża Bożego. Nigdy zaś nie widzieli samego Boga. Dlatego też nie wiadomo dokładnie czy chodzi tu o realną teofanię, czy też o prorocką wizję¹⁹. Wydaje się, że antropomorficzna postać, którą oglądał Izajasz, była tylko wyobrażeniem niewidzialnego Boga. Prorok wyobrażał sobie Boga na wzór bliskowschodniego władcy, który otoczony był sługami. Rolę takich sług spełniają tu serafiny. Określenie „serafin” znaczy płonący. Początkowo było ono używane na oznaczenie jadowitych węży pustynnych (por. Lb 21,6; Pwt 8,15). W omawianym tekście chodzi o istoty niebiańskie²⁰. Miały one kształt ludzki, ale wyposażone były w trzy pary skrzydeł dla skromności. Trzeba zauważyć, że Pan Bóg jest tu określony trzykrotnie przymiotnikiem *qādōsz* – święty. Po prostu Bóg posiada świętość w stopniu najwyższym. Jego świętość należy rozumieć jako sumę doskonałości.

W tym kontekście łatwiej nam zrozumieć, że Izajasz zdał sobie sprawę ze swojej niegodziwości. Ogarnęło go uczucie lęku, co odzwierciedla jego spontaniczny okrzyk: „Biada mi! Jestem zgubiony” (w. 5a). Prorok wyraźnie nawiązuje do powszechnego przekonania, że kto zobaczył Pana Boga, ten musi umrzeć (por. Rdz 32,31; Wj 3,6). Trzeba jednak podkreślić, że nie chodzi tu tylko o osobiste odczucie skażenia. Prorok Izajasz jest przecież reprezentantem całego narodu i czuje na sobie brzemień jego grzeszności. Oddają to dobrze następujące słowa wypowiedziane dalej przez proroka: „Bo jestem człowiekiem o wargach skalanych i przebywam wśród ludzi o wargach skalanych” (w. 5b). W tej wypowiedzi występuje klasyczne połączenie idei odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej. Jednocześnie zawiera się tęsknota za oczyszczeniem.

Oczyszczenie warg jest symbolem wewnętrznego oczyszczenia duszy (ww. 6-7). Chodzi tu o ogólną grzeszność, która jest właściwa każdemu człowiekowi²¹. Na wyznanie grzeszności prorok otrzymuje natychmiast odpowiedź. Jeden z serafinów dokonuje jego oczyszczenia poprzez dotknięcie ust rozżarzonym węglem z ołtarza. W ten sposób Izajasz staje się godny do przyjęcia misji od Pana Boga. Wargi oznaczają bowiem całego człowieka. Podobnie dotknięcie ust rozżarzonym węglem oznacza oczyszczenie całego człowieka²². Przede wszystkim zaś trzeba zauważyć, że symboliczny akt oczyszczenia był dziełem Pana Boga, a nie człowieka.

Po tym oczyszczeniu Izajasz staje się godny do przyjęcia misji. Pytanie jakie słyzy prorok: „Kogo mam posłać, kto nam pójdzie?” (w. 8) jest właściwie pytaniem retorycznym. Zakłada bowiem zgodę proroka Izajasza, choć wyrażoną w sposób wolny. Jednocześnie pytanie to zawiera głęboką troskę o to, kto podejmie się wypełnienia tego polecenia. Użyta w pytaniu liczba mnoga najprawdopodobniej nawiązuje do scenarii dworu niebiańskiego²³.

¹⁹ Por. T. BRZEGOWY, *Prorocy ...*, dz. cyt., 62.

²⁰ Por. J. St. SYNOWIEC, dz. cyt., 139.

²¹ Por. J. WARZECHA, dz. cyt., 50.

²² Por. L. STACHOWIAK, *Księga Izajasza*, Lublin 1991, 37.

²³ Por. T. BRZEGOWY, dz. cyt., 65.

W odpowiedzi Izajasz zgłasza swoją gotowość podjęcia misji posługi słowa. Bez oporu i wahania oddaje się natychmiast do dyspozycji Pana Boga: „Oto ja, pošlij mnie” (w. 8). Warto zauważyć, że inni powołani w podobnych sytuacjach okazywali często niezdecydowanie (por. Jr 1,6). W przypadku proroka Izajasza zdecydowanie i gotowość jest cechą bardzo charakterystyczną. Jednocześnie jest to właściwie jedyny przypadek w powołaniach proroków, gdzie Bóg pyta się o zgodę, a prorok natychmiast odpowiada pozytywnie.

Trzeba też zauważyć, że Pan Bóg nie ukrywa przed Izajaszem jaka będzie jego misja. Będzie ona bardzo trudna, gdyż ma iść do ludu o nieczułym sercu, głuchych uszach i zaślepionych oczach (ww. 9-10). W tej sytuacji Izajasz zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że słuszna i nieuchronna jest kara Boża, którą on musi przepowiadać (por. Mt 13,14). Ponadto prorok nie przestał kochać swego ludu, o czym świadczy postawione Bogu pytanie: „Jak długo, Panie ?” (w. 11)²⁴. Odpowiedź jest mało pocieszająca, gdyż zatwardziałość będzie trwała tak długo, aż kraj zostanie doszczętnie spustoszony (ww. 12-13). Ocaleje jednak „Reszta”, która będzie pełnić rolę świętego nasienia.

Omawiana wizja całkowicie zmieniła bieg życia proroka Izajasza. Przede wszystkim dała mu przeżycie majestatu Boga. Skierowała go też do konkretnego przedmiotu nauczania. Z opisu powołania wyraźnie widać, że powołującym jest Pan Bóg, który jest samą świętością i jej źródłem. Jednoznacznie wynika również, że powołanie domaga się wewnętrznego oczyszczenia. W konsekwencji daje to powołanemu możliwość przyjęcia misji powierzonej przez Boga. Ponadto opis powołania ukazuje Izajasza jako człowieka mocnego i odważnego, a także wiernego swemu powołaniu²⁵. Ma on świadomość swojej wielkiej misji oraz głębokie poczucie odpowiedzialności za jej wypełnienie.

5. Prorok Ezechiel (1,1 – 3,15)

Opis powołania proroka Ezechiela jest bardziej rozbudowany niż u innych proroków (por. np. Am 7,15; Iz 6,9; Jr 1,9)²⁶. Jego imię – po hebrajsku *šechēq'ēl* – znaczy „niech Bóg uczyni mocnym” albo „Bóg umocnił”. Żył i działał w VI w. przed Chr. w okresie niewoli babilońskiej. Pochodził z rodziny kapłańskiej, choć trudno jest powiedzieć, czy kiedykolwiek sprawował funkcje kapłańskie. Można powiedzieć tylko tyle, że znajdował się w grupie personelu świątynnego, który został uprowadzony do Babilonii podczas deportacji w 597 r. przed Chr.²⁷. Za jego działalności miał miejsce fakt zburzenia Jerozolimy i Świątyni (586 r. przed Chr.). Dlatego też stawiano sobie wtedy zasadnicze pytania: „Za czyje winy tak cierpimy?” oraz „Dla-

²⁴ Por. J. St. SYNOWIEC, *dz. cyt.*, 142.

²⁵ Por. J. PAŚCIAK, *Izajasz wieszczem Chrystusa*, Katowice 1987, 9.

²⁶ Por. R. RUMIANEK, *Wizje pomysłowości w Księdze Ezechiela*, Warszawa 1998, 201-204.

²⁷ Por. R. RUMIANEK, *Oreędzie Księgi Ezechiela*, Warszawa 1999, 18.

czego Bóg tak z nami postąpił?”. W szukaniu odpowiedzi na te pytania pójdzie cała działalność proroka Ezechiela.

Ezechiel został powołany na proroka w czasie dziwnej wizji Chwały Jahwe (por. Ez 1). Kulminacyjnym punktem w jego powołaniu było symboliczne spożycie zwoju, który był zapisany skargami i lamentacjami (por. Ez 2,9-3,3). Związane to było z teofanią. Już na samym początku relacji o powołaniu jest wzmianka o „otwarciu się niebios” (Ez 1,1). Wyraźnie wskazuje to na interwencję samego Boga. Ezechiel, podobnie jak i prorok Izajasz, ma również widzenia i słyszy głos Boży. Z powołaniem Ezechiela ściśle łączy się wizja rydwanu Jahwe (Ez 1,4-28)²⁸. W tej wizji prorok opisuje w sposób symboliczny Majestat Pana Boga, który jest obecny wszędzie. Głównie chodziło przecież o uświadomienie wygnańcom, że Pan Bóg jest stale obecny pośród nich. Wizja ta była ogromnym przełomem w życiu Ezechiela. Wywarła ona potężne wrażenie na proroku. Było to przecież nadnaturalne objawienie się Pana Boga człowiekowi. O wkroczeniu Boga w życie Ezechiela świadczy także wyrażenie: „Ręka Boża spoczęła na mnie” (Ez 1,3). Oznacza to całkowitą zależność od Boga. Przez powołanie Ezechiel jako prorok stał się narzędziem Pana Boga. Potwierdzeniem tego są również następujące słowa: „Opanował mnie duch Boży” (Ez 2,2; 3,12), „Doświadczyłem widzenia Bożego” (Ez 1,2) oraz „Jahwe przemówił do mnie tymi słowami” (Ez 2,1.8; 3,1.4).

Okoliczności towarzyszące powołaniu Ezechiela są niezwykle. Nic dziwnego, że w zetknięciu z Bogiem doświadcza on swojej małości²⁹. Podkreśla to wyraźnie zwrot „synu człowieczy” (Ez 2,1). Jest to specyficzny zwrot proroka Ezechiela, który występuje w całej Księdze aż 93 razy³⁰. Takie sformułowanie jest konsekwencją obrazu Boga w całej Księdze Ezechiela. Jahwe jawi się tu jako Bóg daleki i niedostępny. W ten sposób jest określony dystans pomiędzy prorokiem a nieskończonym majestatem Pana Boga.

Najważniejsze, że Ezechiel – syn człowieczy – dostał od Pana Boga konkretne polecenia głoszenia słowa Bożego: „Zjedz ten zwój i idź przemawiaj do Izraelitów” (Ez 3,1). Zwój ten stał się w jego ustach słodki jak miód (Ez 3,3), gdyż zawierał słowa samego Boga³¹. Jednocześnie słowa te zawierają istotne elementy powołania prorockiego: posłannictwo, jego treść i jego przedmiot. Zatem w sposób dosadny zawiera się tu prawda, że prorok Ezechiel jest tym, który przemawia w imieniu Pana Boga i otrzymuje od Niego to wszystko, co później ma głosić. Nie ma potrzeby dopatrywać się, że Ezechiel był dziwnym człowiekiem, czy wręcz psychicznie chorym³². Po prostu pisał on obrazowo i częściej niż inni prorocy posługiwał się w nauczaniu opisem wizji, akcji symbolicznych, parabol i przenośni.

²⁸ Por. R. RUMIANEK, *Wizje ...*, dz. cyt., 30-77.

²⁹ Por. T. BRZEGOWY, *Prorocy ...*, dz. cyt., 135.

³⁰ Por. R. RUMIANEK, *Motyw miłości cudzołóżnej w Ez 16 i 23*, Warszawa 1995, 67-69.

³¹ Por. J. St. SYNOWIEC, dz. cyt., 232.

³² Por. T. BRZEGOWY, *Prorocy ...*, dz. cyt., 135.

Trzeba zauważyć, że Ezechiel otrzymał od Boga bardzo trudne powołanie. Ma przecież iść do własnego narodu i mówić im, że są ludem „o bezczelnych twarzach” (Ez 2,3). Należy podziwiać ogromną odwagę proroka, który przeprowadził gruntowny rachunek sumienia własnego narodu. Chodzi w końcu o powrót narodu wybranego do Boga i wierność trwanie w Przymierzu. Tylko to zapewnia pomyślność. Dlatego też Ezechiel jest przede wszystkim prorokiem nadziei. Nadzieja ta odnosi się zarówno do dalszego życia po śmierci (por. Ez 37,1-14), jak i odrodzenia narodu (por. Ez 40-48).

Prorok Ezechiel czynił właściwie tylko to, co było konieczne do zachowania pełnej suwerenności Boga. Zawsze walczył on o czystość wiary. W swoim posłannictwie przeżywał pewne trudności:³³ „Poszedłem zgorzkniały ...” (Ez 3,14). Przyczyną tej goryczy jest świadomość proroka, że naród mimo zasłużonej kary jest ciągle niewierny i przewrotny. Ponadto Ezechiel jest świadomy swojej trudnej misji i zna przyszłe losy narodu. Wszystko to wyczerpało psychicznie proroka i stało się przyczyną przeżycia. W ostatecznym rozrachunku jednak Ezechiel jest świadomy Bożej pomocy i obecności. Pozwala mu to przetrwać nawet zgorzknienie i przerażenie. Sam Pan Bóg dodaje mu otuchy: „Nie bój się i nie lękaj się ich oblicza” (Ez 3,9). Wezwanie to jest przejawem obecności samego Boga (por. Iz 7,4; 37,6). Dlatego też prorok Ezechiel, mimo iż natrafia na opór ludu, nie powinien się go lękać. Przecież ostatecznie idzie o pomyślność narodu w przyszłości. W związku z tym Ezechiel w duchu odpowiedzialności podejmuje tę misję. Nadzieja, którą przekazuje prorok Ezechiel jest silniejsza od zagłady.

Opis powołania proroka Ezechiela jest bardzo obrazowy. Poprzedzony jest wizją, która miała przygotować go do przyjęcia misji. Pomimo, że jego misja jest trudna, nie wymawia się od niej, ale jest całkowicie uległy Panu Bogu. Ma przecież zapewnienie o Bożej pomocy. Zasadniczym rysem Ezechiela jest jego odwaga i bezkompromisowy charakter. Bywa określony jako „prorok bezlitosnej kary”³⁴. Wynika to z jego dużej wrażliwości na sprawy Boże i ludzkie. Stąd wynika jego dialektyka kary i przebaczenia.

6. Prorok Jonasz (1,1-2; 3,1-3)

Istnieje kilka poglądów co do tego, czy Księga Jonasza jest midraszem, opowiadaniem symbolicznym, alegorią historyczną czy też pismem dydaktycznym³⁵. Są też wątpliwości dotyczące czasów powstania i autora tej Księgi. Niezależnie jednak od tego został przedstawiony w tej Księdze problem powołania proroka Jonasza.

Pan Bóg mówi do Jonasza: „Wstań, idź do Niniwy – wielkiego miasta i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła przed moje oblicze” (1,2). Jonasz miał ogłosić mieszkańcom Niniwy, że Bóg wie o ich nieprawości. Prorok jednak nie chciał wyko-

³³ Por. R. RUMIANEK, *Wizje ...*, dz. cyt., 204n.

³⁴ Por. J. FRANKOWSKI, "Ezechiel – prorok bezlitosnej kary", *Znak* 32(1980) nr 310, 476-492.

³⁵ Por. S. GADECKI, dz. cyt., 193.

nać tego polecenia, ponieważ nie chciał nawrócenia Niniwy³⁶. Próbował uciec od tej misji. Wsiadł w Jaffie na statek płynący do Tarsisz (1,3), a więc udał się w kierunku przeciwnym. Tymczasem z woli Boga rozpetła się burza i groziło statkowi zatonięciu. Jak to było w zwyczaju rzucono losy, aby ustalić kto jest winny tego niebezpieczeństwa. Los padł na Jonasza, który został wyrzucony w morze za burtę statku. Wtedy burza przestała szaleć (1,4-15). Natomiast prorok został cudownie ocalony. Z woli Boga jakaś wielka ryba połknęła go i po trzech dniach i trzech nocach wyrzuciła go na brzeg morza (2,1-11).

Następnie drugi raz Pan Bóg przemówił do Jonasza: „Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i wołaj do niej to, co ci powiem” (3,2). Tym razem Jonasz wypełnił polecenie Boga i wzywał mieszkańców Niniwy do nawrócenia (por. 3,4). Wbrew pragnieniom proroka Jonasza Niniwici nawrócili się. Pan Bóg nie chce przecież śmierci grzeszników, ale ich nawrócenia. Ponadto do wszystkich narodów stosuje tę samą zasadę sprawiedliwości. Nie można zatem ulegać duchowi partykularyzmu i nacjonalizmu. Miłosierdzie Boże jest udziałem wszystkich narodów. Tutaj chodzi nie tylko o pogan, ale o nieprzyjaciół, gdyż Niniwa jest symbolem głównego nieprzyjaciela Izraela.

W kontekście omawianego problemu powołania prorockiego trzeba podkreślić, że na przykładzie Jonasza widać dobitnie, iż nie można przeciwstawiać się planom Bożym³⁷. W ostatecznym rozrachunku Pan Bóg doprowadza przecież proroka do zamierzonego przez siebie celu. Sam zaś Jonasz jawi się jako człowiek uparty i samolubny. Jednak, aby złagodzić gniew Boży zdecydował się poświęcić własne życie³⁸.

7. Podsumowanie

W przedstawionych opisach indywidualnych powołań prorockich można wyszczególnić trzy schematy³⁹:

- militarny: chodzi tu o rozkaz skierowany do proroka;
- oparty na relacji mocodawca – sługa: zawiera dyskusję z posyłającym;
- przedstawiający proroka uczestniczącego w radzie Jahwe.

Do pierwszego schematu można zaliczyć proroka Amosa, do drugiego Ezechiela i Jonasza, a do trzeciego proroka Izajasza i Ezechiela.

Po przeanalizowaniu opisów powołań tych kilku wybranych proroków należy stwierdzić, że powołanie jest rzeczywistością bardzo złożoną. Wydaje się, że można mówić bezpieczniej o pewnych elementach powołania, które występują w poszczególnych schematach. Z całą pewnością pierwszym ważnym i wspólnym elementem powołania we wszystkich schematach jest wybranie. Tym, który wybiera jest sam Pan

³⁶ Por. J. St. SYNOWIEC, *dz. cyt.*, 333.

³⁷ Por. M. GOŁĘBIEWSKI, "Prorocy Mniejsi", w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. STACHOWIAK, Poznań 1990, 326n.

³⁸ Por. E. KRYŚCIAK, *dz. cyt.*, 40n.

³⁹ Por. J. WARZECHA, *dz. cyt.*, 47.

Bóg. Następnie ten, który jest powołany daje odpowiedź pozytywną na to Boże wybranie. Czasem robi to natychmiast, jak Izajasz, innym zaś razem ucieka przed zrealizowaniem powołania, jak Jonasz. W każdym razie wybranie przez Boga powoduje w konsekwencji odłączenie od innych ludzi i przeznaczenie na służbę Bogu. U proroków wybranie nie oznacza wyższości nad innymi, ale zobowiązanie do szczególnej misji. Pan Bóg zawsze wybiera na służbę i daje do wypełnienia określone zadania. Mówiąc jeszcze inaczej wybiera po to, aby posłać. Wybranie jest czymś darmo danym, czyli łaską (por. Jr 1,4-5)⁴⁰. Ponadto Bóg wybiera ludzi z różnych stanów i przekroju społecznego, a więc nie ma względu na osoby. I tak np. Amos był pasterzem, Izajasz pochodził z wyższych warstw społecznych, a Ezechiel pochodził z rodziny kapłańskiej.

Pan Bóg wybiera i powołuje proroków do pełnienia religijnej misji. Przy wszystkich schematach powołania wspólne jest przekazanie przez Boga słowa, które jest skierowane poprzez powołanych proroków do narodu wybranego, czy też pogan lub nieprzyjaciół: „Idź i mów” (np. Jon 3,2). Zatem misja proroka ma na względzie przede wszystkim dobro wspólne. Dlatego też misja proroka nie ograniczała się jedynie do głoszenia słowa Bożego i orędowania za swym ludem. Łączyła się ona także z troską o wszystkich ludzi (por. Ez 3,16-19; Jon 3,1-4,11). W końcu trzeba zauważyć, że prorocy dopiero wtedy wypełnili swoje powołanie, kiedy zaczęli realizować swoją misję.

CONCETTO DELLA VOCAZIONE PERSONALE

NEI LIBRI PROFETICI

Sommario

La vocazione profetica é un intervento personale di Dio nella vita di un uomo. Non esiste vero profeta senza vocazione divina. Dio nel chiamare alla missione profetica agisce con sovrana libertà. Egli chiama chi vuole, com'è quando vuole. Per esempio Amos era un pastore, Isaia apparteneva alla nobiltà laica gerosolimitana, Ezechiele era addetto al servizio sacerdotale.

I chiamati poi appaiono nelle più diverse fisionomie psicologiche. In questa mostra meravigliosa sfilano caratteri forti come Isaia, che si offre alla missione (Is 6,8); un carattere caparbio e difficile come Giona; un soggetto docile come Amos, tanto lontano dal pensare alla missione profetica (Am 7,14).

Natiano ora che Dio non nascondeva affatto, al momento della chiamata, le difficoltà della missione (Is 6,9; Ez 2,3-7). Tipicamente profetico è questo camminare, nell'oscurità della fede, verso una meta sicura, sull'impegnativa parola di Dio. Il profeta doveva bastare la certezza del trionfo divino, anche se gli non lo avrebbe veduto. La vocazione al profetismo è già una comunicazione divina. Dio parla al profeta, la sua parola è rivolta al profeta (Ez 1,3). Per mezzo della parola Dio esprime il suo pensiero e la sua volontà al profeta. In altri casi Dio manifesta, rivela, e allora il profeta vede (Is 6,1).

⁴⁰ Por. K. ROMANIUK, *dz. cyt.*, 127.